

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII.

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 CZE.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 167

GROZBA ZBROJNEGO STARCIA NA DALEKIM WSCHODZIE

między Japonią a Anglią i Francją.—
Wielka Brytania nie ustąpi wobec naporu Japończyków

SAIGON, 18 czerwca. (PAT) Naczelny dowódca francuskich wojsk w Indochinach, gen. Martin, przybył dziś do Saigona z Hanoi w drodze do Singapooru, gdzie we wtorek rozpocząć mają ANGIELSKO - FRANCUSKIE ROZMOWY SZTABÓW W SPRAWIE WSPÓŁPRACY BRYTYJSKICH I FRANCUSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA DALEKIM WSCHODZIE.

Wiceadmirał Decoux, szef francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie, weźmie udział w naradach.

TIENTSIN, 18 czerwca.

(PAT) Jak donosi agencja Reutersa z Tientsinu, członkowie kolonii angielskiej przebywający w koncesji, zdecydowali się

PRZERWAĆ BLOKADĘ.

bez względu na trudności, jakie będą mieli do przewyciężenia.

Koncesja angielska posiada spore zapasy ryżu i maki. Japończycy przy pomocy głośników, zainstalowanych tuż nad granicą koncesji, wzywają ludność chińską do wystąpienia antyangielskich.

Agitatorzy japońscy rozrzucają również duże ilości bibuły propagandowej, wzywającej tubylców do zrzucenia panowania białych.

Posterunki japońskie, kontrolujące osoby, przechodzące przez granice koncesji, w szeregu wypadków dopuszczają się wobec kontrolowanych brutalnych wystąpień.

Dwa statki brytyjskie, które chciały

zawinąć do portu, zostały zatrzymane przez władze japońskie.

SZANGHAJ, 18 czerwca.

(PAT) Donoszą z Szanghaju, że w Tientsinie panuje spokój. Koncesja francuska naogół jest dobrze zaopatrzona w żywność, w koncesji zaś angielskiej daje się odczuwać brak pewnych artykułów. W ciągu nocy do koncesji angielskiej dostarczono 8000 lb oraz większą ilość mięsa wołowego, ryb i jarzyn.

Temperatura przekracza 40 st., czyniąc zupełnie niemożliwym wyczekiwanie u wrót koncesji na przepuszczenie przez posterunki japońskie. W ciągu dnia zanotowano szereg wypadków udaru słonecznego przed bramą. Japończycy w dalszym ciągu prowadzą gwałtowną propagandę antybrytyjską.

TOKIO, 18 czerwca.

(PAT) Prasa japońska
ATAKUJE W OSTRY SPOSÓB
W. BRYTANIĘ

za jej stanowisko zajęte wobec blokady Tientsinu, ostrzegając, że represje gos-

podarcze zastosowane wobec Japonii, obróca się przeciwko Anglii.

Czołowe dzienniki japońskie w niemal identycznych artykułach wstępnych sugerują, że W. Brytania postąpiłaby znacznie rozsądniej i z większą dla siebie korzyścią, gdyby zamiast bezskutecznie przeciwstawiać się Japonii, weszła na drogę współpracy w dziele organizacji nowego porządku w Azji Wschodniej.

Jest to — zdaniem zgodnego chóru prasy japońskiej, nie tylko najlepszym, ale również i jedynym sposobem ochrony swych praw i interesów na tych terenach.

LONDYN, 18 czerwca.

(PAT) Reuter donosi z Tientsinu, że przybyły tam dwa statki angielskie — „Jatshingo” i „Centgu”, które nie zostały zatrzymane przez kontrolę japońską na rzece. Właściciele statków telegraficznie polecieli swym agentom w Szanghaju podjęcie przyjmowania frachtów do Tientsinu.

EXPRESS
WIECZORNY
podaje o godz. 12 w południe
najnowsze
wiadomości
polityczne

GOEBBELS OPUŚCIŁ GDAŃSK

Ludność zachowała się obojętnie wobec wysłannika Hitlera.
Brednie gauleitera Forstera

GDANSK, 18 czerwca. (PAT) Przy wjeździe i wyjeździe dr. Goebbelsa witała i żegnała bardzo niechętna ludność, ustawiona na chodnikach, wykazywała policja i sztafety ochronne zamknięte zarówno w czasie przejazdu jak przy wylądowaniu i wylądowaniu. Nastrój ludności był dość obojętny. Wczoraj o godz. 20-ej przed wieczorem głównym w Gdańsku tylko grupa młodzieży hitlerowskiej wniosła okrzyk „Heil”, na który min. Goebbels nie odpowiedział. Gdy dziś o godz. 18-ej dr. Goebbels wyjeżdżał samochodem, na Rynku Drzewnym nie słycać ani jednego okrzyku ze strony ludności. Salutowała tylko policja i członkowie sztafet ochronnych, którzy byli ustawieni przy chodnikach. Ludność przy tym nie wyrażała przychylności, nie interesowała się z jeszcze mniejszym zainteresowaniem niż wczoraj, wyrażając niezadowolone z powodu jednoczesnej przerwy w ruchu, w czasie której nie kursowały tramwaje, autobusy i samochody prywatne. Zorganizowany entuzjazm panował wczoraj późnym wieczorem na stosunkowo małym placu przed gdańskim teatrem miejskim, gdzie zjawiała się młodzież hitlerowska, wrzeszcząc zbiorowe okrzyki, wyrażające zainteresowanie się w teatrze dr.

Goebbelsa i zachęcając go do wygłoszenia przemówienia. W związku z tym zabrał on głos po zakończeniu przedstawienia. Natomiast dr. Goebbels nie przemawiał już przed młodzieżą na Długim Rynku, jak to przewidziane było w programie oficjalnym.

Gdańsk, 18 czerwca

(PAT) Na dzisiejszym zebraniu, odbytym w ramach t. zw. tygodnia kultury niemieckiej, witał min. Goebbelsa w teatrze miejskim gauleiter Forster, stwierdzając m. in., że przyjazd min. Goebbelsa bardziej niż kiedykolwiek podkreśla nierozdzielność łączności Gdańska z Rzeszą. Następnie zabrał głos min. Goebbels, który po stwierdzeniu, że oderwany od Rzeszy Gdańsk stał się zagadnieniem międzynarodowym, zaznaczył, że nie pragnie rozwinąć się długo nad niemieckim charakterem Gdańska, czemu nawet kontrahenci nie zaprzeczają. Dla Gdańska nie są miarodajne względy polityczne lub gospodarcze, lecz jedynie kulturalne, które ujawniły się w stanowczej woli powrotu do Rzeszy. Granice polityczne mogą się zmieniać, jednak niezmiennie są granice rasy, języka i krwi. W Gdańsku posługują się tym samym językiem niemieckim, jak i w innych miastach niemieckich.

Gdańsk położony jest wprawdzie po tamtej stronie granicy politycznej należy jednak do niemieckiej przestrzeni narodowej, obejmującej wszystkie ziemie, gdzie znajdują się Niemcy. Argumenty gospodarcze przeciwników posiadają znaczenie podrzędne. Gdańsk stanowi nie kulturalny, lub rasowy obiekt sporu, lecz obiekt sporu politycznego w rozgrywce między mocarstwami europejskimi. Przeciwnicy podkreślają stronę polityczną i ekonomiczną, bagatelizują zaś sprawę kulturalną.

Myślą przewodnią dalszych wywodów stanowiła teza, że Niemcy stoją na czele wszystkich dziedzin kulturalnych i nikt ich nigdy nie wyprzedzi.

PARYŻ, 18 czerwca.

Gwałtowne przemówienie Goebbelsa w Gdańsku spotkało się z dezaprobatą całej prasy francuskiej.

„Temps” pisze:

Jest nieprawda, że Polska zmierzała do opanowania Gdańska. Polska nigdy nie żądała nic innego, jak tylko poszanowania istniejących praw. Czego jednak nie może ona zaakceptować, przez wzgląd na własne bezpieczeństwo, jak i warunki rozwoju gospodarczego kraju, to to, by Gdańsk stał się integralną czę-

ścią Rzeszy Niemieckiej. „Temps” pisze, iż z przemówienia min. Goebbelsa wynika, iż Berlin uchylił się od wszelkiej procedury rokowań, aczkolwiek nie może nie wiedzieć, że metoda presji wojskowej, czy zastraszania, nie może już dać żadnych wyników.

Berliński korespondent „Le Jour-Echo de Paris” pisze, że min. Goebbels nie uchylił się przed żadnymi środkami, by rozgrzać temperaturę polityczną w Gdańsku. Gorączkowe metody niemieckie odbijają się od obiektywnego stanowiska zajętego przez Warszawę.

„Epoque” pisze, iż tylko utrzymując w dalszym ciągu swoje zdecydowane stanowisko, Polska i mocarstwa solidarne z nią uniemożliwiają Rzeszy postawienie znowu świata przed faktem dokonanym.

BERLIN, 18 czerwca.

(PAT) Wystąpienie min. Goebbelsa w Gdańsku stanowi dziś jedyny temat dnia prasy niemieckiej, starającej się dowiedzieć, że wczorajsza manifestacja ludności gdańskiej miała charakter spontaniczny.

„Voelkischer Beobachter”, wypowiadając się za przyłączeniem Gdańska do Rzeszy, dowodzi na wstępie, że stan obecny byłby jeszcze do zniesienia, gdyby wyznaczony przez Wersal kurator Gdańska spełniał należycie swój mandat. Tymczasem kurator ten stworzył prowokacyjny port — Gdynię, szkodzący interesom gospodarczym Gdańska. Nic też dziwnego, iż w warunkach tych Gdańszczanie znosili takie rozwiązanie sprawy tylko z pomrukiem, domagając się powrotu do Rzeszy.

Wysłannik króla Ibn Sauda u Hitlera

Berchtesgaden, 18 czerwca (PAT) Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne wczoraj po południu kanclerz Hitler przeżył na długiej audyencji w Berlinie spotkanie specjalnego wysłannika króla Ibn Sauda.

100 tysięcy uchodźców z Europy

przyjmie republika San Domingo

GENEWA, 18 czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu światowej konferencji Międzynarodowego Biura Pracy przedstawiciel Republiki San-

Domingo zakomunikował, że rząd jego gotów jest wpuścić 100.000 uchodźców, będących ofiarami nienawiści rasowej w Europie.

Zwycięzcy raidu Automobilklubu Polski

Warszawa, 18 czerwca.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Warszawie uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom 12-go międzynarodowego Raidu Automobilklubu Polski. Na uroczystości obecni byli uczestnicy raidu, dziennikarze oraz władze Automobilklubu Polski z wiceministrem Piaseckim na czele. Nagrody zwycięzcom wręczał osobiście wiceminister Piasecki, wygłaszając dłuższe przemówienie o znaczeniu raidu. Po przemówieniu p. wiceminister Piasecki udekorował srebrnym krzyżem zasługi inż. Marka. Zwycięstwo i nagrody w poszczególnych klasach uzyskali następujący zawodnicy:

Klasa 1-sza: 1) Ghisalba (Włochy) — wielką nagrodę Polski i złoty puchar A. P., 2) Formanek (Czechy), 3) Szypuła (Polska).

Klasa 2-ga: 1) Inż. Grosman (Łódź) — wielką nagrodę Polski i złoty puchar A. P., 2) Borowik, 3) Potocki.

Klasa 3-cia: 1) Pronaszko — wielką nagrodę Polski i złoty puchar A. P., 2) dziurliński.

Klasa 4-ta: 1) Marek — wielką nagrodę Polski i złoty puchar A. P., 2) Mazurek, 3) Rychter.

Zawodnicy, którzy zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych klasach, otrzymali ponadto nagrody pieniężne po 2500 zł., drugi z kolei otrzymali po 1000 zł., a trzeci z rzędu po 500 zł.

Pierwszą nagrodę drużynową i puchar Marszałka Śmigłego-Rydza zdobył zespół Chevroleta w składzie Kamińska, Pajewska, Zagórna.

Drugą nagrodę otrzymał zespół Chevroleta w składzie: Marek, Mazurek, Rychter.

Trzecią nagrodę — zespół Fiata: Ghisalba, Szypuła, Rahnenfeld.

W zespołach klubowych Automobilklubu Polski pierwsze miejsce zajął zespół w składzie: Ghisalba, Mazurek, Pronaszko, a drugie — drużyna w składzie Prądzyński, Kamiński, Grosman.

Nagrodę ministra spraw wojskowych przyznano inż. Rychterowi.

Nagrodę ministra spraw zagranicznych otrzymał Ghisalba, nagrodę ministra komunikacji Ulrycha — Mazurek, nagrodę wiceministra Piaseckiego — zespół Marek, Mazurek i Rychter.

Eksplozja bomby w kawiarni w Pradze, uczęszczanej przez Żydów.— 4 osoby ciężko ranne.— Niemcy zabierają huty Rotschilda

Praga, 18 czerwca

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że ubiegłej nocy nastąpiła eksplozja bomby w uczęszczanej przez Żydów kawiarni Riva w starej dzielnicy Pragi. Urządzenie wewnętrzne kawiarni zostało zniszczone. 4 osoby odniosły ciężkie, a 15 osób lżejsze rany. Policja wszczęła dochodzenia.

W związku z incydentem, jaki miał miejsce między żołnierzami niemieckimi

a ludnością cywilną w wielkiej kawiarni Vanka w Pradze, władze niemieckie wydały nakaz zamknięcia tej kawiarni.

Kawiarnia ta, położona w najpiękniejszym parku praskim, Stromówce, była najulubieńszym lokalem w porze letniej i cieszyła się ogromną frekwencją.

„Ostrauer Zeitung“ donosi, że w Pradze prowadzone są „rokowania“ pomiędzy domem Rotschilda, właścicielem huty w Wittkowicach, a przedstawicielami ministerstwa gospodarstwa

Rzeszy, w sprawie przejęcia zakładów wittkowskich przez Niemcy.

Przewodni delegacji niemieckiej generalny dyrektor zakładów hutniczych w Judenburgu, w górnej Styrii — Hinke, który według dziennika ma być powołany na stanowisko dyrektora huty w Wittkowicach, po przejściu jej przez Niemcy.

Dziennik zaznacza, że eksport wyrobów huty w Wittkowicach wynosi obecnie 30 proc. ogólnej produkcji.

Tropikalny upał w Paryżu

Paryżanie uciekają na wieś i nad morze, a do stolicy Francji przybywają tysiące turystów z Anglii

Paryż, w czerwcu.

Zmartwienia polityczne i sensacje międzynarodowe poszły w ką. Gdy Paryżanin spotka kogoś znajomego, padają słowa: — Boże, co za upał! Co za upał!

Na co zwykle znajomy odpowiada: — Reczywiście, straszny żar! Okropność!

Słońce pośpieszyło się w tym roku wybitnie. W roku ubiegłym upały nastąpiły dopiero w końcu lipca i w sierpniu, teraz spadły na biednych Paryżan już w końcu maja i trwają nieprzerwanie. Gazety i domowi prorocy zapowiadają ciągle deszcze, ale kiedy deszcz się wreszcie zjawia, pada przez kilka minut i... znika. I w dodatku upiera się przy geografii dzielnicowej. Kiedy pada w 16-tym arrondissement, to wcale jeszcze nie znaczy, że pada również i w piątym czy w dwudziestym!

Prasa stara się jednak pocieszyć mieszkańców stolicy, podając do wiadomości, że niebiosa są jeszcze bardzo dla nich życzliwe, skoro temperatura osiąga tylko 36.0 w cieniu, podczas gdy już na przykład w Rzymie jest 40.0, w Kairze 45.0, a w Honolulu 48.0. Paryżanie nie bardzo pocieszają się jednak tymi wiadomościami i... próżnują. W każdym razie — w miarę możliwości!

W każdą sobotę i niedzielę od samego rana ciągną za miasto niezliczone

samochody i autokary, rowery i tandemy, które powrócą do stolicy dopiero w niedzielę późnym wieczorem. Pomimo niezwykle gęstego tłoku wózków, wypadki zdarzają się niezmiernie rzadko. Wytlumaczenie tego zjawiska jest bardzo proste: cały ruch jest jednokierunkowy. Można w niedzielę rano przejechać 80 klm. od Paryża i nie spotkać ani jednego wozu, jadącego w przeciwnym kierunku!

Paryżanie zalegają także tłumnie dworce kolejowe i tak zwane „ligne de Sceaux“ będąca podmiejską odnogą paryskiego metra. Obsługuje ona szereg okolic podmiejskich, jak Sceaux, Antony czy Robinson, z których najpopularniejsza jest ta ostatnia. Pojedźmy więc tam i zobaczymy, jak się zabawiają Paryżanie. Wsiadamy do pociągu przy stacji końcowej Luxembourg i jesteśmy mile zdziwieni, pociąg jedzie bowiem prawie pusty. Nie długo trwa jednak ta radość, bo już na drugim przystanku niezliczone tłumy szturmują zdobywają wagony. Na szczęście droga nie trwa długo, zaledwie kwadrans.

Wsiadamy w Robinson. Trzeba przejść pieszo porządną kawałek pod górę, aby dotrzeć do właściwej miejscowości rozrywkowej. Przed wielkimi restauracjami na wolnym powietrzu, zachwalającymi swoje doskonałe, ale

nieporównanie droższe, niż w Paryżu menu, parkują setki wozów. Lokale w Robinson szczyta się wspaniałą panoramą na dolinę Sceaux. Można by przysiąc, że jesteśmy w górach, a przecież oddaliśmy się od Paryża zaledwie o 8 klm.!

Podczas gdy Paryżanie uciekają od swego miasta na week-end, do stolicy przyjeżdżają turyści z prowincji i z zagranicy, w przeważnej części, oczywiście, Anglicy.

Turyści zwiedzają przede wszystkim blisko położone miejscowości historyczne, głównie zaś — Wersal.

Przez wspaniałe sale Wersalu przelewa się w dni świąteczne tak wielkie tłumy, że w niektórych ważniejszych punktach trudno jest przejść. Na każdym kroku słychać angielskie nawoływanie, angielskie objaśnienia, angielskie przemówienia... Po zwiedzeniu zamku do ceremoniału należy spacer po wspaniałych ogrodach wersalskich, po mistrzowski wyznaczonych przez Le Notre'a. A na skrzyżowaniach ulic policjanci w długich, białych rekawiczkach regulują przelewające się fale wielkich i małych pojazdów, przedzierających się przez tłumy turystów, powracających z dalszych wycieczek po Ile de France, w Bretanii czy Normandii...

REPREZENTACYJNE KINO

RIALTO

MIMO LETNIEGO SEZONU WIELKI FILM PROD. 1939/40

Dziś premiera!

BANITA

Tętniąca rycerskimi przygodami opowieść o małym lordzie, którego pozabawiono majątku i wywieziono do zamorskich krajów W r. gł. **FREDDIE BARTHOLOMEW, WARNER BAXTER i ARLEEN WHELAN.** Bogata i imponująca rozmachem wystawa! Ceny miejsc zniżone!

Zdarszenia i ludzie

Lei Ming-Yuan

Ojciec dominikanin w mundurze oficerskim

Niedawno generalissimus Czag-Kaj Szek zawezwał do głównej kwatery armii narodowej pułkownika Lei Ming-Yuan, proponując mu, by odbył podróż do Europy i Ameryki, mającą na celu propagandę obrony Chin. Każdy inny przyjąłby tę zaszczytną propozycję z radością i dumą Lei Ming-Yuan natomiast odparł:

— Nie śmiem sprzeciwić się pańskim rozkazom, marszałku! Gyby jednak wolno mi było postąpić według własnego mniemania, zrezygnowałbym z niewątpliwie nęcącej podróży za granicę i pozostał na swoim stanowisku.

Czag - Kaj - Szek, znany z tego, iż nie znosi najmniejszego sprzeciwu, tym razem podzielił zdanie swego podwładnego. Zamianował go z miejsca szefem korpusu służby ludowej północnych Chin, udzielając mu nieograniczonego pełnomocnictwa dla zorganizowania narodowego oporu w zagrożonych japońską inwazją północnych prowincjach.

Przed opuszczeniem głównej kwate-

ry Lei Ming - Yuan z uśmiechem zwrócił się do swych przyjaciół:

— Mam nadzieję, iż Japończycy po mojej nominacji odpowiednio podwyższą cenę 100.000 dolarów, którą wyznaczili za moją głowę.

Jeszcze przed 12 laty dzisiejszy oficer Lei Ming-Yuan nazywał się Ojciec Vincent Lebbe, był katolickim misjonarzem i członkiem zakonu dominikańskiego. Z pochodzenia Belgijczyk, lecz urodzony w północnej Francji, przybył on w roku 1900 do Chin, jako 23-letni młodzieniec. Przez dwadzieścia lat był misjonarzem w apostolskim wikariacie An-Kuo, obejmującym prawie całe północne Chiny, poznał dokładnie w słowie i piśmie język chiński, założył krótko przed wybuchem wojny domowej pierwszy katolicki dziennik chiński „Yi Shih Pao“ i wreszcie, w roku 1927 przyjął obywatelstwo chińskie, przybierając nazwę Lei Ming-Yuan.

— Gotów jestem, nie tylko jako chiński patriota, lecz także jako misjonarz oddać ostatnią kroplę krwi dla mojej

nowej ojczyzny! — oświadczył z podniesioną ręką przy składaniu przysięgi podczas uroczystej ceremonii nadania mu obywatelstwa.

Od początku inwazji japońskiej w roku 1931 Lei Ming-Yuan poświęcił się wyłącznie opiece nad chorymi i rannymi. W roku 1937 został na własną prośbę przydzielony do korpusu sanitarnego armii narodowej i wkrótce potem otrzymał szarżę kapitana. Japończycy, pragnąc go unieszkodliwić, wyznaczili za jego głowę nagrodę w wysokości 100 tysięcy dolarów. W tym czasie Lei Ming-Yuan zaczyna się wspinać coraz wyżej po szczeblach hierarchii wojskowej.

Dzisiaj pułkownik i były misjonarz ma już 62 lata. Nie wielu jest jednak w Chinach ludzi młodych, dorównujących mu pod względem energii i pracowitości. Bez wszelkiej pomocy stworzył on w zagrożonych Chinach północnych oddział 260 latających aeroplanami sanitariuszy, których w najkrótszym czasie można przerzucić tam, gdzie właśnie są najbardziej potrzebni. Gorzej sprawa przedstawia się z lekarzami. 8-ma armia, czyli dawna „czerwona armia Shensi“, pozostając pod opieką sanitarną Lei Ming-Yuana, posiada wszystkiego tylko dwóch lekarzy, wojskowych, wy-

szkolonych naprędce dla celów wojennych. Lei Ming-Yuan dokłada wszelkich starań, by wyrównać te braki przez wywołanie lekarzy - ochotników z Anglii i Ameryki.

Ojciec - dominikanin w mundurze oficera, musiał chcąc nie chcąc zaniechać działalności misjonarskiej, ale właśnie ten fakt był powodem większej ilości nawróceń na wiarę chrześcijańską, aniżeli podczas działalności wszystkich misjonarzy europejskich od roku 1900.

Praktyczny przykład w czasie wojny działa silniej, niż najbardziej przekonujące kazanie i chyba najwielkimszym sukcesem misjonarza i pułkownika Lei Ming-Yuan jest to, że dzisiaj w głównej kwaterze ósmej armii chińskiej co niedziela odprawia się Msze św. w czym bierze udział dowódca armii, generał Czu-Teh, wyznawca nauki Konfucjusza.

Pułkownik Lei Ming-Yuan w szatach kapłana katolickiego celebrował Mszę, stojąc obok chińskiego biskupa. Gdy zaś po zakończonym nabożeństwie duchowny zamienia swój ornat na mundur wojskowy żołnierza — taoiści, ateści, wyznawcy Buddy i Konfucjusza stoją zwoleńcami i z podniesioną ręką witają go.

— Dżin Li, Lei Ming-Yuan tung dżen. (Witamy cię, Lei Ming Yuanie).

Kirmia.

Flota włoska u wybrzeży Portugalii

Manewry eskadry morskiej złożonej z 30 okrętów wojennych

Rzym, 18 czerwca (PAT) Prasa donosi, że pierwsza eskadra włoska opuści w poniedziałek Neapol, udając się ku wybrzeżom Hiszpanii, Portugalii i Marokka w skład eskadry pod dowództwem adm. Riccardi wcho-

dzić będą dwa pancerniki typu „Cavour“, 10 krążowników z klasy 10.000 i 5.000 ton, 20 kontrtorpedowców. Stan osobowy eskadry wynosi 1000 oficerów i 20.000 marynarzy. Ćwiczenia eskadry potrwać około 10 dni. „Popolo

d'Italia“ donosi, że druga eskadra włoska odejdzie niebawem na wschód. W obu wypadkach mają to być przewidziane programem ćwiczenia floty.

Bilbao, 18 czerwca (PAT) Krążownik niemiecki „Leipzig“ przybył do tutejszego portu.

Wiedeń, 18 czerwca

(PAT) W dniu wczorajszym rozpoczęły się manewry niemieckich formacji wojskowych w Alpach Tyrolskich, w obecności bawiących obecnie w Rzeszy generałów hiszpańskich: Solhaga, Jagua i Valino, oraz przedstawicieli armii włoskiej z gen. Battisti na czele.

JUTRO ciągnięcie I-ej kl.

Jeszcze dziś kup los

u WOLANOWA

Piotrkowska 11 i 72

PORTUGALIA POWSTRZYMUJE HISZPANIĘ od sojuszu z Berlinem i Rzymem

Korespondent Gazety Polskiej donosi z Rzymu:

Wizyta szefa lotnictwa hiszpańskiego, gen. Kindelana, który był przyjęty w obecności włoskiego wiceministra lotnictwa, gen. Vallé przez Mussoliniego, ponownie zaktualizowała pogłoski o możliwości zawarcia sojuszu wojskowego między Włochami a Hiszpanią.

Podobnie jak analogiczne przypuszczenia, które krążyły w okresie niedawnej rzymskiej wizyty hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunera, pogłoski obecne oceniane są ze sceptycyzmem w tutejszych kołach faszystowskich.

Koła te podkreślają, że obok wielu innych względów czynnikiem odciągającym Hiszpanię od sojuszu z Rzymem i Berlinem jest ewolucja polityki portugalskiej.

Gdyby Hiszpania przystąpiła do oficjalnego aliansu z państwami „osi“, wówczas znalazłaby się w przeciwnym obozie niż Portugalia, która od dawna po-

siada alians wojskowy z Wielką Brytanią. Wprawdzie Portugalia w okresie wojny domowej w Hiszpanii wielokrotnie zajmowała stanowisko sprzeczne z dyrektywami polityki brytyjskiej (co uświadomiło się zwłaszcza w toku prac londyńskiego komitetu nieinterwencji) oraz wyraźnie sprzyjała hiszpańskiemu obozowi narodowemu, dostarczając mu broń i ochotników wszelako dziś rząd Lizbony powrócił na tradycyjną drogę lojalnej współpracy z Londynem.

Dowodem, że Portugalia po dawnemu prowadzić będzie politykę, dyktowaną wymogami sojuszu angielskiego, jest mowa, jaką 22 maja r. b. wygłosił premier portugalski Oliveira Salazar przed zgromadzeniem narodowym, stwierdzając m. in., że z domowej wojny hiszpańskiej „alians portugalsko-angielski wyszedł na szczęście zwycięsko“ oraz że „zgodnie z tradycją historyczną Portugalia, wierna aliansowi angielskiemu, powierzać mu będzie nadal obronę wspólnych interesów.“ Charakteryzując poli-

tykę angielską, premier portugalski oświadczył: „Ktokolwiek zastanawiał się nad tradycyjną polityką angielską oraz nad znaczeniem nawskroś obronnym jej działalności międzynarodowej, ten zrozumie w jakim stopniu Anglia powinna oceniać fakt stworzenia strefy pokoju na półwyspie Pirenejskim, zważywszy, że jedno z państw tego półwyspu jest dawnym sojusznikiem, a drugie zawsze jest jej przyjacielem“.

Ze słów tych wynika, że Portugalia, która w okresie wojny hiszpańskiej była obok Włoch i Niemiec jednym z głównych protektorów gen. Franco, stoi dziś zdecydowanie po stronie W. Brytanii. Dlatego też nowa polityka portugalska wpływać winna hamującą na wszelkie próby wciągnięcia Hiszpanii do wojskowego systemu państw „osi“, gdyż alians Madrytu z Rzymem i Berlinem naraziłby Hiszpanię na konflikt z trzema sąsiadami równocześnie Anglią, Portugalią i Francją.

Anglia jest tak przygotowana wojskowo, że ewentualny napastnik nie ma żadnych szans zwycięstwa. — Oświadczenie dowódcy armii brytyjskiej

SZTOKHOLM, 18 czerwca.

(PAT) Dowódca angielskiej armii terytorialnej gen. Kirke, w drodze do Helsinek, zatrzymał się w Sztokholmie. Lecząc samolotem wczoraj wieczorem wyładował na lotnisku Romma pod Sztokholmem i spędził wieczór i noc w poselstwie brytyjskim. Z rana odleciał w dalszą drogę do Helsinek.

Na obiad wydany przez poselstwo brytyjskie przybyło m. in. pięciu najwybitniejszych generałów szwedzkich, z naczelnym dowódcą armii lądowej gen. Thoernellem na czele. Gen. Kirke oświadczył dziennikarzom, że jego podróż do Helsinek stanowi rewizytę dowódcy fińskiego związku strzeleckiego, gen. Molmberga, który niedawno odwiedził Anglię i jak wiadomo bawił niedawno w Anglii również marszałek Manerheim.

Gen. Kirke oznajmił, że z chwila podwojenia liczebności angielskiej armii terytorialnej, Anglia jest przygotowana do obrony i ewentualny napastnik nie posiada żadnych widoków na zwycięstwo. Gen. Kirke podkreślił, że coraz bardziej wzrasta żołnierski duch w Anglii i coraz silniejszy jest wpływ wojska na państwo.

Gen. Kirke zastrzegł się stanowczo, że jego podróż nie posiada charakteru

politycznego, mimo to sztokholmskie koła polityczno-dziennikarskie przywiązały do wizyty duże znaczenie, biorąc pod uwagę spotkanie gen. Kirke z dowódcami armii szwedzkiej oraz fakt, że stał on w latach 1924—25 na czele misji wojskowej w Finlandii, która współpracowała przy reorganizacji tamtejszej siły zbrojeniowej.

Prochy Dżingis-Chana przewiezione w głąb Chin

Londyn, 18 czerwca.

(PAT) Rząd Mongolii wewnętrznej postanowił przenieść prochy założyciela imperium mongolskiego Dżingis Chana w bezpieczne miejsce, ponlewał działania wojenne Japończyków na pograniczu Chin północnych zagrażają miastu Junnczan, gdzie znajdują się szczątki wielkiego wodza Mongołów.

Prochy Dżingis Chana przewiezione zostaną w głąb Chin południowo-wschodnich, gdzie przypuszcza rząd mongolski, nie dotrze żołnierz japoński. Przewie-

zienie szczątków Dżingis Chana odbywa się z wielką uroczystością. Prochy Dżingis Chana umieszczono na prymitywnym wozie mongolskim, pokrytym złocistą tkaniną. Eskortę honorową tworzy kilka tysięcy jeźdźców mongolskich, za którymi ciągnie sznur wozów taborowych. Karawana wkroczyła już na obszar prowincji chińskiej Szansi.

Ludność zarówno mongolska jak i chińska oddaje hold prochom wielkiego wodza Mongołów.

Dr. Negrin ofiarował Meksykowi

samoloty b. rządu republikańskiego w Hiszpanii

Mexico City, 18 czerwca.

(PAT) Dziennik „Ultimas Noticias“ donosi, że dr. Negrin postanowił scedować na rzecz rządu meksykańskiego 21 wojskowych samolotów, zakupionych przez b. czerwony rząd hiszpański w Stanach Zjednoczonych. Samoloty te z powodu trudności transportowych nie mogły być na czas dostarczone do Hiszpanii i w obecnej chwili znajdują się w porcie Vera Cruz.

„Clipper“ wodował w Lizbonie

Lizbona, 18 czerwca

(PAT) „Atlantic Clipper“ wodował w porcie Lizbony o godz. 20.44. Jest to pierwszy regularny lot pasażerski ponad Oceanem Atlantyckim.

Uchodźcy żydowscy ze statku „St. Louis“

przybyli do Antwerpii

Antwerpia, 18 czerwca.

(PAT) Przybył tu z Holandii transport 160 Żydów niemieckich, którzy na statku „St. Louis“ odbyli długą podróż w poszukiwaniu portu, który pozwoli im na lądowanie.

Tragiczna śmierć marynarza ze statku króla Anglii

Nowy Jork, 18 czerwca.

(PAT) Donoszą z pokładu „Empress of Britania“ że marynarz, który zakładał pokrowiec na jednej z łodzi ratunkowych wpadł do morza i począł tonąć. Statek natychmiast zatrzymano, jednak marynarza nie zdołano uratować.

Synagoga w Tyberiadzie spłonęła

Haifa, 18 czerwca

(PAT) W ciągu nocy z soboty na niedzielę pożar strawił historyczną synagogę w Tyberjadzie. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie brak dozoru ze strony dozorczy.

Samoloty amerykańskie uzyskały prawo lądowania w Liberii

Waszyngton, 18 czerwca.

(PAT) Departament stanu ogłosił o podpisaniu umowy, na mocy której samoloty amerykańskie będą miały prawo lądowania na terytorium republiki Liberii. W związku z powyższym komunikatem wyjaśniają, że umowa z Liberią została zawarta dla obrony interesów amerykańskich w przyszłości, obecnie bowiem otrzymany przywilej nie będzie wykorzystany.

Zgon znakomitego rzeźbiarza francuskiego

Paryż, 18 czerwca.

(PAT) Znakomity rzeźbiarz Jan Boucher, profesor Ecole National des Beaux Arts, twórca szeregu rzeźb i pomników jak pomnik gen. Gallieni i pomnik zwycięstwa pod Verdun, zmarł wczoraj w swym mieszkaniu w wieku lat 69.

Film - dokument o pogotowiu zbrojnym naszej sojuszniczki

FRANCJA CZUWA...

Ceny miejsc: III — 1.09, II — 1.50, I — 2.20 na wszystkie seanse.

Grand - Kino

Pocz. 4, 6, 8, 10

OSTATNIE DNI!

JUTRO ZACZYNA SIĘ CIĄGNIENIE

I -ej Klasy 45-ej Loterii Klasowej



WESZLIŚMY W OKRES LATA

Moda jest nadal rozmiłowana w kontrastach. — Kostiumy i suknie letnie z wzorzystych materiałów

Weszliśmy zdecydowanie w okres lata. Najpiękniejszy miesiąc maj zawołał nas srodze, miast letnich sukien musiałyśmy nosić ciepłe płaszcze, a w najlepszym wypadku płaszcze deszczowe, ale za to czerwiec wynagrodził nam wszystko i możemy obecnie codziennie z przyjemnością przywdziewać najlżejsze stro-

które nadają się szczególnie dla pań niezbyt szczupłych, ponieważ tworzą jednolitą powierzchnię, mamy też, przeciwnie, materiały w duże kwiaty. Te ostatnie zwłaszcza cieszą się dużym powodzeniem, tym bardziej, że popierane są usilnie przez krawcowe, jako że wzory rzadko rozsiane następują duże trud-

kiej, angielskiej, która nigdy z mody chyba nie wyjdzie, widzimy też bluzki deseniowe. Tak, jak w materiałach sukniowych najczęściej spotyka się grochy i jeszcze modniejsze paski, krajane tak, że tworzą różnokierunkowe desenie, co stanowi ich jedyne przybranie. W bluzkach w paski mona sobie pozwoić naj-

ki, przypominające żakiety, wyokrągłone poniżej stanu, albo wycięte w dwa zęby, jak kamizelki przypominające gorsecki krakowskie, lub nawet wiązane niby szary z kokardą na boku.

Drobne zakładeczki są bardzo ładnym przybraniem gładkiej, jedwabnej bluzki. Modniejsze są zakładeczki poprzeczne niż podłużne, ale przyznać należy, że nie do każdej figury się nadają.

Do kostiumów nosi się dużo deseniowych bluzek. Przy ciemnym kostiumie bardzo efektownie wygląda bluzka w spora, barwną kratę lub nawet we wzory kwieciste, byle harmonizowały z tonem kostiumu.

Nadal utrzymuje się moda bluzek z deseniowych lam. Ale lama na bluzkę musi być w bardzo dobrym gatunku, żeby się nie gniotła pod żakiem. Praktyczną są również na chłodniejsze dni bluzki z miękkich, ciepłych angerek, zastępujące swetry.

Moda bardzo strojnych, nawet silnie dekoltowanych bluzek wieczorowych do



je w których czujemy się tak miło, dobrze i swobodnie.

Na plan pierwszy wysuwają się oczywiście letnie suknie deseniowe. Modne są one zresztą od kilku już lat, w roku bieżącym jednak mamy specjalną satysfakcję, ponieważ moda nie stworzyła pod względem wzorów żadnych nakazów, pozwoliła nosić co się nam podoba i w ten sposób każda pani może według swego gustu i upodobania wybrać taką

ności w kroju i szyciu. Wyjątek stanowią tkaniny w wielokolorowe bukiety, rzucane w dużych odstępach na jasne tło.

Suknie letnie są niesłychanie proste w kroju i uszyciu. Jest to zresztą dowodem dobrego gustu. Chodzi bowiem przede wszystkim o zachowanie linii, a wszelkie przeładowania psują tylko wrażeń całości.

Ponieważ moda jest w dalszym ciągu rozmiłowana w kontrastach — kontrasty te tworzymy przez odpowiedni dobór paska, rękawiczek, kapelusza, torebki i pantofli.

Bardzo ładnie wygląda suknia z jedwabiu w drobne kwiatki, układana w płaskie fałdy albo plisowana maszynowo. Można w ten sam sposób uszyć również letnie okrycie, narzucone na ciemną, jednokolorową suknię.

Śliczne są kostiumy letnie (oryginalny model widzimy na naszym pierwszym rysunku), składające się z jasnego, bardzo jasnego żakietu i barwnej spódniczki.

Letnie suknie wieczorowe z jedwabiu w kwiaty w stylu przypominającym czasy naszych prababek wyglądają wprost przesłiznie. Najodpowiedniejszym motywem będą róże albo kamelie. Skrzyżowana na piersiach chusteczka żywcem wzięta z wzorów 19 stulecia, wpuszczona w obcisły gorsecik oraz sutą, długą spódnica w połączeniu z dużym kapeluszem, ozdobionym bukietem kwiatów, tworzy całość, pełną niewymownego wdzięku.

Bluzki są zawsze modne. Dostosowuje się ich krój do lekko stylizowanej mody sukien. Panuje tu również duża różnorodność modeli, pozwalająca wybrać to, co każdej pani najbardziej odpowiada.

Mamy więc nadal bluzki z baskinkami i to nawet dość długimi, a zarazem bluzki, kończące się w pasie. Obok gład-

wyżej na rząd guziczków z przodu.

Bluzeczki w groszki są przybierane gładką, ciemniejszą tkaniną w tonie tła lub groszków. Gładką tkaniną pobity jest szalowy kołnierzyk, raz przewiązany z przodu, tak, że stanowi jakgdyby



żabot. Gładkim materiałem są również wykonane krótkie mankieci i kieszonki.

Oprócz typowej baskinki nosi się bluz-



długich spódnic jedwabnych, nie przyjęła się u nas. Tolerowane są jedynie strojne żakietiki.

Przygotowując dla siebie stroje na bieżący sezon, panie powinny zastanowić się nad pewnymi szczegółikami, które odgrywają bardzo dużą rolę.

A więc osoba niskiego wzrostu nie może sobie pozwolić na zbyt mały kapelusz, chwycący się na wierzchu głowy. Dla pani o jasnej bladej cerze nieodpowiedni jest czysto biały kapelusz — dobrze wygląda w nim tylko pani mocno opalona. Natomiast każdej pani będzie do twarzy w słowie o odcieniu żółtawym w szczególności w t. zw. kapeluszu florentyńskim.

Dla blondynek niebezpieczne są jasne woalki. Różowa, niebieska czy jasno popielata woalka wygląda ładnie na czarnym albo białym kapeluszu, ale tracą cały efekt jeżeli przykrywa część twarzy. Tylko szatynka albo brunetka mogą sobie pozwolić na taki eksperyment.

Irena



suknię jedwabną, o takich wzorach, jakie jej najbardziej odpowiadają.

Wybór tkanin jest bardzo obfity. Mamy więc jedwabie w drobne kwiatki,



Czerwiec
19
Poniedziałek

Dni Gerwazego i Prot. Jetro Sylwesterusa

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżycy	6.04
Zachód księżycy	21.33
Długość dnia	17.04
Przybyło dnia	9.04

Pobór rocznika 1918

W dniu dzisiejszym do poboru wojskowego przed Komisją Poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1918 z terenu 8 kom. p. p., o nazwiskach na lit. S, U, W, Z.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, winni stawić się poborowi rocznika 1918 z terenu 14 kom. p. p. o nazwiskach na lit. S, W.

W dniu jutrzejszym przed Komisją Poborową Nr. 1 winni stawić się absolwenci szkół średnich urodzeni w roku 1919 i młodszy, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. p. p., a to absolwenci Państw. Męskiego Liceum Handlowego Al. Księży Młyn 13, oraz poborowi rocznika 1918 zam. na terenie 9 kom. p. p., o nazwiskach na lit. A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Przed Komisją Poborową Nr. 2, winni stawić się poborowi roczników 1918, 1917 i 1916 zam. na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. p. p. o nazwiskach na wszystkie lit. poborowi, którzy z różnych przyczyn nie stawili się w wyżej oznaczonych terminach oraz którzy w ub. roku na poborze głównym otrzymali kat. „B”.

Przed Powiatową Komisją Poborową w osadzie Rzgów (lokal Straży Pożarnej) w dniu dzisiejszym winni stawić się poborowi rocznika 1918, oraz z kat. „B” wszyscy z terenu gm. Gospodarz.

Jutro przed Komisją Powiatową w tymże lokalu winni stawić się poborowi rocznika 1918 z terenu gm. Brólcze.

Cała rodzina uległa zatruciu

Wczoraj nad ranem około godziny 5-tej pogotowie Czerwonego Krzyża wezwane zostało do domu przy ul. Piotrkowskiej 41, gdzie jak się okazało rodzina Geigerów: 37-letnia Sasa oraz jej mąż 40-letni Eliza oraz pracownica domu 38-letnia Róża Kalecka uległy zatruciu.

Onegdaj Geigerowie wraz ze służącą spożyli na kolację smażoną rybę. W kilka godzin po tym wszyscy dostali bólów żołądka, które wzmagaly się z godziny na godzinę.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił wszystkim trzem pomocy, pozostawiając na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbędzie się we wtorek dnia 20 czerwca r. b. posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Na porządku dziennym m. inn. nastąpi rozpatrzenie podań o kredyty budowlane itp. (p)

Smiertelny skok staruszki z trzeciego piętra

W dniu wczorajszym w godzinach porannych lokatorzy domu przy ulicy Wólczajskiej 179 byli świadkami strasznego samobójstwa lokatorki tegoż domu 73-letniej Wiktorii Bartczak.

Desperatka od pewnego już czasu nosiła się z zamiarem samobójstwa, a gdy ostatnio warunki jej bytowania się pogorszyły postanowiła w dniu wczorajszym targnąć się i wyskoczyła przez okno swego mieszkania na 3 piętrze na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Po przeprowadzeniu dochodzenia zwłoki samobójczyni zabezpieczono na miejscu.

Zjazd straży w Częstochowie z całej Polski

Częstochowa, 18 czerwca.

(PAT) W dniu dzisiejszym odbył się w Częstochowie zjazd zrzeszonego strażactwa polskiego, w którym wzięło udział ponad 15 tysięcy osób z różnych dzielnic polski, z prezesem swoim senatorem Gołuchowskim na czele.

Żona zabiła z litości męża

poczym popełniła samobójstwo. — Straszna tragedia małżeńska przy ul. Piotrkowskiej 259

W dniu wczorajszym około godz. 10 rano lokatorzy domu przy ul. Piotrkowskiej 259 usłyszeli jęki wydobywające się z mieszkania małżonków Manda.

O sprostzeniach swoich natychmiast powiadomili policję, która przy pomocy ślusarza wyważyła drzwi do mieszkania Mandów, znajdującego się na drugim piętrze prawej oficyny.

Oczom wkraczających do mieszkania przedstawił się straszny widok. Na łóżku w negliżu leżał w kałuży

krwi bez żadnych oznak życia 68-letni Edmund Manda, zaś w drugim łóżku również zboczona krwią leżała nawpół przytomna jego 64-letnia Maria.

Natychmiast wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził zgon Edmunda Mandy, wskutek postrzelenia w klatkę piersiową i skroń. U Marii Mandy lekarz stwierdził trzy rany postrzałowe klatki piersiowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy Mandową przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Młodzież szkół powszechnych armii

Uroczystość w Tomaszowie Maz. przekazania wojsku karabinów maszynowych

Tomaszów, 18 czerwca.

(PAT) W dniu dzisiejszym odbyły się w Tomaszowie Maz. połączone uroczystości przekazania miejscowemu garnizonowi 3-ch karabinów maszynowych przez młodzież szkół powszechnych i zakończenie 20 tygodnia PCK.

Po nabożeństwie odbyła się defilada drużyn PCK, którą przyjął pułk. Szewczyk w otoczeniu prezydenta miasta Antoniego Rączaszka, inspektora szkolnego Cięciwały i delegata okręgu zarządu PCK pułk. Serafinowicza.

O godz. 11-ej odbyło się uroczyste przekazanie Armii 3 karabinów maszynowych. Na ten piękny dar, ufundowany przez młodzież szkół powszechnych

z drobnych składek -- serdecznych słowach podziękował pułk. Szewczyk.

Następnie pułk. Szewczyk dokonał dekoracji Srebrnym Krzyżem Zasługi por. Tereleckiego, wręczając mu honorową oznakę pułku, i dwóch harcerzy miejscowego hufca -- Józefa Hencla i Jerzego Kucharskiego -- najwyższą oznaką pułkową za wybitną pomoc w czasie stawiania miejscowego garnizonu w stan pogotowia bojowego.

Po poświęceniu przez ks. kanonika Żukowskiego samochodu pancernego, odbyły się ćwiczenia drużyn harcerskich oraz pokazy zespołów PCK.

Uroczystość zgromadziła kilka tysięcy osób.

Wyjazdy do Francji

Tylko komisja dewizowa decyduje o przydziale walut poszczególnym osobom

Na podstawie porozumienia francusko - polskiego z dnia 31 maja r. b. turyści i podróżni z Polski do Francji, Algieru, kolonii, protektoratów i mandatów francuskich będą mogli korzystać z czeków, emitowanych we frankach francuskich przez Polski Instytut Rozrachunkowy, płatnych we Francji.

Komisja Dewizowa nie udziela bankom dewizowym żadnych generalnych zezwoleń na sprzedaż powyższych czeków osobom, wyjeżdżającym do Francji, lecz decyduje wnioski indywidualnie. Sprzedaż czeków na podstawie zezwoleń Komisji Dewizowej oraz wydawanie ich odbywa się według szczegółowej instrukcji Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, przyczem do pobierania prowizji z tytułu sprzedaży tych czeków jest uprawniony tylko ten bank -- korespondent P. I. R. -- który je do-

starcza, nie zaś bank, nie będący korespondentem P. I. R., za pośrednictwem którego podróżny uzyskał zezwolenie Komisji Dewizowej na zakup czeków i wywóz ich zagranicę.

Osoby, które otrzymają zezwolenie na wywóz czeków P. I. R. na koszty podróży do Francji, będą mogły ponadto wywieźć w dowolnej walucie równowartość 30 zł. -- przy wyjazdach na podstawie paszportów zbiorowych. Poza tą sumą 30 zł. lub 10 zł., osoby te nie będą mogły korzystać z unrawnień, zawartych w par. 12 ust. 1 i 2 rozp. ministra Skarbu z dn. 24 lipca 1936 r. w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 20 stycznia r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 7/39 poz. 40), ani z prawa nabycia zagranicznych środków płatniczych na podstawie paszportu zagranicznego.

Wystawy w Ameryce

Prócz wielkiej międzynarodowej wystawy w Nowym Jorku, Ameryka organizuje nie mniej ciekawą wystawę w San Francisco.

Jak i na wystawie nowojorskiej, prócz ciekawych eksponatów i pięknej architektury, przewidziane są rozmaite atrakcje dla zabawienia zwiedzających.

A więc: „lalka wykazująca dziedziczność”. Młode pary małżeńskie spodziewające się potomka, mogą -- podszedłszy do automatu i nacisnąwszy odpowiednie guziki wskazujące kolor ich oczu, włosów, cerę, wzrost i t. d. -- otrzymać lalkę, która posiadać będzie wygląd ich przyszłego dziecka.

Olbrzymi „zab mądrości”, z wmontowaną płytą gramofonową, będzie wygłaszał odczyty o

pielęgnacji zębów, ich leczeniu i konserwowaniu.

Tysiące pasemek włosów z głów gwiazd i gwiazdów filmowych sprzedawane będą za cenę jednego dolara.

I tak dalej, i tak dalej, moc ciekawych lub zabawnych atrakcji.

Każdy z nas chętnie zwiedziłby te wystawy. Niestety, Ameryka jest tak daleko. Jeszcze na wystawę paryską można było się wybrać z wycieczką, lecz do Ameryki... to zbyt drogo kosztuje.

Chyba, że... wygramy.

Próbujemy więc szczęścia. Ciągnięcie do I klasy 45-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się dnia 20 czerwca.

Nasz reporter zanotował:

— Przy ul. Pomorskiej 13 w czasie bójki został pobity 18-letni Lajb Rozenblum zam. tamże. Poszkodowany doznał złamania palca i ogólnego potłuczenia ciała.

Przy ul. Kościańskiej 9 w czasie bójki został pobity i doznał ogólnego obrażenia ciała 37-letni malarz, Marian Malinowski, zam. tamże.

Rannym udzieliło pomocy miejskie pogotowie ratunkowe.

— Na ul. Przedziałanej, obok posesji 109, napodnięty został i pobity przez nieznaną sprawców Franciszek Młynarczyk, zam. przy ul. Napierkowskiej 211.

Poszkodowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

— W dniu wczorajszym w mieszkaniu Szlamy Barana przy ul. Zgierskiej 31/33 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliły się nagromadzone w większej ilości szmaty, od których następnie zapaliły się urządzenia mieszkania.

Na ratunek przybył pluton Straży Ogniowej, który po półgodzinnej akcji pożar ugasił.

— Ubiegłej nocy nieujęci dotąd sprawcy za pomocą włamania dostali się do składu fabrycznego firmy J. Kiwek przy ul. Śródmiejskiej 32, skąd zabrali wszystkie znajdujące się na składzie pończochy ogólnej wartości około 3000 złotych.

Jeszcze **dziś i jutro** możesz nabyć los w szczęśliwej kolekturze

„ZACHĘTA”

Łódź, Piotrkowska 54

Nie zwlekaj — kup jeszcze dziś!

Przybył na miejsce strasznego wypadku władze policyjne po kierownictwem kom. Kurzawińskiego wszczęły dochodzenie, w toku którego ustalono, że Mandowie od dłuższego już czasu zajmowali we wspomnianym domu skromne mieszkanie składające się z pokoju z kuchnią.

Manda był znanym krawcem na terenie Łodzi, lecz w ostatnich latach został sparaliżowany, przy czym choroba postępową stale naprzód, a ostatnio Manda stracił nawet mowę. Sytuacja materialna na skutek tej choroby znacznie się pogorszyła i do mieszkania Mandów zajrzała nędza.

Przed trzema dniami Mandowa chciała za wszelką cenę ratować męża wezwwała jeszcze lekarzy, którzy orzekli, że nie ma żadnej nadziei na uleczenie jej męża.

Mandowa postanowiła skrócić cierpienia męża, jak również sama podzielić jego los.

W dniu wczorajszym Mandowa zaopatrzyła się w rewolwer i gdy wróciła do domu po porozumieniu się z mężem, oboje przygotowali się do śmierci, przy czym Manda prosił żonę, aby pozbawiła go życia w czasie snu. Mandowa nie spała przez całą noc, a gdy jej mąż zasnął nad ranem dwoma strzałami z rewolweru pozbawiła go życia.

Po dokonaniu tego czynu, gdy przekonała się, że mąż już nie żyje, położyła się do łóżka i trzykrotnie strzeliła do siebie.

Stan Mandowej jest bardzo ciężki i jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Łodzianin utonął w Warcie

W związku z panującymi upałami w dniu onegdajszym wybrało się trzech łodzian na rowerach nad rzekę Wartę.

W czasie kąpieli jeden z nich Antoni Nowak, zam. w Łodzi przy ul. Stożkowej dostał się w wir rzeki i utonął. Wszelka natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczna.

Jaka będzie dziś pogoda

Warszawa, 18 czerwca.

(PAT) Komunikat meteorologiczny: Pogoda w dniu 19 b. m. w dalszym ciągu słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego. Miejscami burze i przelotne opady, zwłaszcza w dzielnicach południowo-zachodnich. Umiarkowany wiatr z północnego-wschodu. Temperatura około 28 st.

Dożuru aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Janikiewicz (Stary Rynek 7), T. Staniłewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i Ska (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI

WPEŁY NA ŚCIGACZA ŁODZI I WOJ. ŁÓDZ.
P.KO. 42008



SENSACJE BOISK LIGOWYCH

Porażka Cracovii we Lwowie. — Ruch traci punkt na własnym boisku

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze ligowe:

Pogoń — Cracovia 3:0 (1:0)

Lwów, 18 czerwca. Pogoń stanęła do zawodów bez Wołanina i Jeżewskiego. Pierwsze 30 minut należy do Cracovii, zaś Pogoń w tym czasie gra wybitnie nerwowo i niezdecydowanie. Cracovia ma szereg sytuacji podbramkowych, lecz krakowianie nie umieją trafić nawet do pustej bramki. Powtarza się to kilkakrotnie. W 40-ej minucie wykorzystuje Matias błąd bramkarza Cracovii i uzyskuje dla swoich barw pierwszą bramkę. Odtąd przewaga Pogoni jest coraz wyraźniejsza i trwa do końca gry. Atak Pogoni dużo strzela, lecz bramkarz Cracovii przytomnie broni. W okresie tej miazdzącej przewagi padają dwie dalsze bramki ze strzałów Matiasa w 60-ej i Bobowskiego w 75-ej minucie.

Pogoń była drużyną lepszą, zwłaszcza bardzo dobra w linii pomocy, to też jej zwycięstwo należy uważać za zupełnie zasłużone. Gra toczyła się w atmosferze fair.

Bramki dla Pogoni strzelili: Matias 2 i Bobowski — 1.

Garbarnia — Polonia 2:2 (2:0)

KRAKÓW, 18 czerwca. Polonia wywiozła szczęśliwie jeden punkt z Krakowa; a prawdę powiedziawszy mogła wywieźć nawet dwa punkty, gdyby więcej po pauzie strzelała.

Mecz można podzielić na dwa okresy: pierwszy to przewaga Garbarni, której prawie wszystko się udaje przy słabej grze warszawiaków. W 3-ej minucie Pazurek z podania Wróbla strzela pierwszą bramkę, a w 38-ej ten sam gracz po wolnym, bitym przez Wilczkiewicza, podwyższa na 2:0 dla Garbarni. Zdawało się, że po pauzie Polonia musi zainkasować jeszcze kilka bramek, tym czasem w drużynie warszawskiej wstąpił jakiś nowy duch. Wszyscy zaczęli się im udawać, obrona się poprawiła, pomoc pchała atak do przodu, który zaczął trochę strzelać i w 4-tej minucie Odrowąż z podania Jaźnickiego zdobywa pierwszą bramkę dla Polonii.

Zdobyta bramka podnieca Polonię, która teraz zaczęła wcale dobrze grać. Kisieliński na lewym skrzydle stwarzał raz po raz niebezpieczne pozycje, a z jednej z nich Przybysz uzyskało głową wyrównującą bramkę.

Garbarnia po tej bramce zupełnie opadła na siłach i mogła nawet mecz przegrać, gdyby nie Mański w bramce, który na parę minut przed końcem wspaniale obronił strzał Odrowąży w sam róg.

Należy — podkreślić, że Garbarnia grała bez obrońcy Piątka, Skóry i Wróbla. Polonia — bez Kuli.

Sędziował wcale dobrze p. Strzelecki z Warszawy.

Wisła — Warszawianka 1:0 (0:0)

WARSZAWA, 18 czerwca. Występ Wisły w Warszawie nie należał do udanych. Do przerwy drużyna krakowska zawiadła na całej linii i zdecydowanie ustępowała gospodarzom, których atak nie umiał jednak wykorzystać wielu dogodnych sytuacji.

Krakowianie poprawili się dopiero w drugiej połowie gry zwłaszcza po uzyskaniu w 12-ej min. bramki po rzucie z rogu przez Cholewę.

Od tej chwili Wisła gra coraz lepiej nie jest jednak w stanie podwyższyć wyniku z powodu dobrej gry defenzywy gospodarzy.

W Wisle wyróżnili się: Kotlarczyk, Gracz i obaj obrońcy. W Warszawiance — Baran, Knioła i Martyna.

Sędziował p. Chomyszyn. Spotkanie nie wywołało większego zainteresowania.

Ruch — Warta 1:1 (1:0)

Chorzów, 18 czerwca. Spotkanie lidera tabel z Wartą miało sensacyjny przebieg. Ogólnie faworyzowana na zwycięże drużyna Ruchu zawiadła na całej linii. Ruch grał bardzo słabo szczególnie w linii ataku, w której brakło Wodarza. Willmowski miał wybitnie staby dzień, a że od 32-ej minuty brakło również w ataku Peterka linia

napadu ślązaków właściwie nie istniała na boisku.

W przeciwieństwie do Ruchu Warta grała bardzo dobrze, mimo iż w jej szeregach brakowało Twórcza, Szerkiego i Szrajera.

Poznaniancy zasłużyli właściwie na zwycięstwo, zostali jednak skrzywdzeni przez słabego sędziego p. Sawaryna. W 32 min. Peterek policzkuje Olierzyńskiego i zostaje wykluczony z boiska. W chwili później Nawrat zostaje sfaulowany przez Willmowskiego i zniesiony z boiska, tak że obie drużyny grają do końca w dziesiątkę.

Bramkę dla Warty uzyskał Nawrat w 18 minucie.

Wyrównał po przerwie w 34 min. Słota. W drużynie poznańskiej najlepszą częścią drużyny była linia pomocy.

W Ruchu — obrona. Widzów 5 tysięcy.

Tabela I-go

Po meczach wczorajszych tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. B.
1) Ruch	10	15: 5	39: 11
2) Wisła	9	12: 6	18: 13
3) A. K. S.	9	11: 7	26: 13
4) Warta	9	11: 7	24: 15
5) Pogoń	9	11: 7	19: 15
6) Cracovia	9	10: 8	11: 20
7) Garbarnia	10	8: 12	17: 23
8) Polonia	8	5: 11	16: 19
9) W-wianka	8	4: 12	13: 22
10) U. T.	9	3: 15	11: 44

A.K.S. — Union Touring 7:1 (2:1)

Skandaliczna gra ligowców łódzkich

Wczorajszym występem Union-Touring stracił już resztę kredytu jaki posiadał u publiczności łódzkiej. Ligowcy łódzcy potwierdzili swą beznadziejnie słabą formę i zdaje się nie mogą oni mieć nadziei na utrzymanie się w lidze.

Drużyna łódzka przedstawia w tej chwili gromadę rozbitków, w której ani jedna formacja nie pracuje składnie. Nawet zawsze dobra linia pomocy UT gra obecnie skandalicznie. A obrona i atak to istny kryminał. Zresztą nie można się temu dziwić jeżeli uprzytomnimy sobie, że w dziewięciu dotychczasowych spotkaniach UT nie grał jeszcze dwa razy w tej samej obsadzie. Te ciągłe zmiany zwłaszcza w obronie muszą fatalnie odbić się na całości. Nie pomaga

ofiarna gra Pilca czy Świętosławskiego. Gracze ci dają z siebie wszystko, ale dwóch czy trzech zawodników nie może uratować całości.

Historia meczu wczorajszego jest dość krótka. Do przerwy UT trzymał się nienajgorzej. Łodzianie zdobyli nawet pierwszą bramkę z rzutu wolnego egzekwowanego przez Strzelczyka i bynajmniej nie rezygnowali z walki.

Po przerwie wyszły jednak na jaw braki gospodarzy i wtedy rozpoczęła się prawdziwa tragedia. AKS bawił się z przeciwnikiem jak kot z myszką. Czując jego słabość AKS-iacy pozwalali sobie na najróżnorodniejsze sztuczki co im się prawie zawsze udawało.

Publiczność dopingowała ślązaków,

którzy rozegrali się na dobre, uzyskując bramkę za bramką. Najlepszą częścią drużyny AKS-u była w tym okresie linia ataku, która grała b. efektywnie i skutecznie, mając najlepszych zawodników w Pytlu i Piontku.

Bramki dla AKS-u uzyskali: Piontek (4), Pytel, Pohopin i jedna samobójcza.

Zaznaczyć należy, że UT wystąpił z Sudrą na obronie oraz Sochą na prawym łączniku.

W pomocy zamiast Chojnickiego grał Liskie.

Bramki UT bronili Falkowski i Harde. Sędziował p. Rumpler z Krakowa. Widzów około 1.500.

Kusociński znów triumfuje

Polak wygrał w Wyborgu bieg 1500 mtr.

Helsinki, 18 czerwca.

W niedzielę Janusz Kusociński startował w Wyborgu na 1500 metrów, mając za przeciwników kilku znanych biegaczy fińskich. Kusociński wygrał zdecydowanie w czasie 3:54.4. Na drugim miejscu znalazł się Fin Sarkama, który uzyskał czas 3:54.6. Należy zaznaczyć, że Kusociński biegł przeciwko wiatrowi. W Wyborgu przypuszczają, że gdyby

nie silny wiatr, Kusociński pobiliby rekord Polski, należący również do niego (3:54).

W Warszawie między zespołami AZS i PTO zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (3:0).

AZS — PTO 3:3 (3:0)

Mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski rozegrany w dniu dzisiejszym w Warszawie między zespołami AZS i PTO zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (3:0).

Jędrzejowska i Mathieu zdobywają mistrzostwo Francji

Paryż, 18 czerwca.

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Francji rozegrano finały w grach podwójnych pań i panów.

W grze podwójnej pań mistrzostwo Francji zdobyła para polsko-francuska Jędrzejowska — Mathieu bijąc w finale parę jugosłowiańską Flory-Kovas 7:5, 7:5. Jędrzejowska grała znacznie lepiej niż w sobotę, a nawet często ratowała sytuację, poprawiając błędy Mathieu.

Gdyby francuska grała tak doskonale jak w sobotę, zwycięstwo koalicji francusko-polskiej byłoby o wiele wyraźniejsze.

W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para amerykańska Mac Neill — Harris bijąc w finale parę francuską Borotra — Brugnon po zaciętej walce 4:6, 6:0, 2:6, 10:8.

Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie gromadząc na kortach tłumy widzów.

Łodzianin Błaszczyński wicemistrzem szosowym Polski w biegu 200 km.

Warszawa, 18 czerwca.

W niedzielę odbył się pod Warszawą na szosie radomskiej wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na dystansie 200 km. Trasa doskonała. Sensacyjne zwycięstwo odniósł Targoński (Jur), zajmując pierwsze miejsce w świetnym czasie 5:57:15. Duży sukces odniósł łodzianin Błaszczyński (ŁTK), zdobywając wicemistrzostwo w czasie 5:53, 3) Napiera-

ła (Syrena) 5:59, 4) Domański (Lauda), 5) Bizon (Polonia), 6) Bański (Syrena), 7) Kuńczak (Łódź), 8) Chodowski (Lauda), 9) Koper (Ursus), 10) Ignaczak (Orkan).

W grupie niezależnych zwyciężył Józef Kapiak w najlepszym czasie dnia 5:45:24 przed Wasilewskim i Mieczysławem Kapiakiem.

Wysoka porażka tenisistów ŁKS-u

W sobotę i niedzielę odbył się na kortach w Helenowie drużynowy mecz tenisowy o mistrzostwo Łodzi. W którym zespół ŁKLT pokonał ŁKS w stosunku 8:0.

Wyniki: Stencel — Cerbel 6:1, 3:6; 6:1, Kindermanówna — Pajchłowa 6:3, 6:8; 6:4; Scheunert, Grohman — Szeniwick, Cwikliński 6:4, 6:1; Kindermanówna, Simmerson — Pajchłowa, Szeniwick 6:4, 6:4; 6:4 i Pajfer — Cwikliński 6:4, 6:4. Drugiego dnia zamiast Cerbla grał ŁKS Czekański, który przegrał z Pajferem 3:6, 4:6. Poza tym Simmerson — Król 6:4, 6:2 i Stencel — Król 6:0, 4:6; 6:1. Dzięki zwycięstwu temu ŁKLT zakwalifikował się do finału, gdzie zmierzy się z Wima.

Porażka Cramma w Anglii

Londyn, 18 czerwca. W finale mistrzostw tenisowych w Anglii tenisista angielski Donald Butler pokonał von Cramma 6:4, 6:3, 1:6, 8:6. Był to pierwszy występ von Cramma w Wielkiej Brytanii od czasu opuszczenia więzienia w Niemczech.



PONIEDZIAŁEK, 19 CZERWCA

- 6:56—7:00: Pieśń poranna.
 - 7:00—7:15: Dziennik poranny.
 - 7:15—8:00: Muzyka (płyty).
 - 8:00—8:10: Audycja dla szkół.
 - 8:10—8:15: Muzyka (płyty)
 - 8:15—8:30: Przechowywanie towarów latem—gadanka dla kupców wygłosi dr. Józef Iwiński.
 - 8:30—11:30: Przerwa.
 - 11:30—11:57: Audycja dla poborowych.
 - 11:57—12:03: Sygnał czasu hejnał z Krakowa.
 - 12:03—13:00: Audycja południowa z Katowic.
 - 13:00—13:40: Muzyka popularna (płyty).
 - 13:40—13:50: Wiadomości bieżące i program na jutro.
 - 13:50—14:40: Muzyka salonowa (płyty).
 - 14:40—14:45: Wiadomości giełdowe.
 - 14:45—15:15: Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Przygoda dr. Mucholapskiego” (cz. III).
 - 15:15—15:45: Muzyka baletowa Piotra Czajkowskiego w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa).
 - 15:45—16:00: Wiadomości gospodarcze.
 - 16:00—16:10: Dziennik popołudniowy.
 - 16:10—16:20: Pogadanka aktualna.
 - 16:20—16:45: Utwory klawesynowe w wyk. Janiny Wysockiej-Ochlewskiej fortepian.
 - 16:45—17:00: Kronika naukowa: Biologia — w opracowaniu prof. Stanisława Kulczyńskiego.
 - 17:00—18:00: Podwieczorek przy głośnie. Wykonawcy: Orkiestra balowa Victora Silvestra, Imperio Argentina — piosenki hiszpańskie, Tino Rossi — tenor, Chór Eryana i G. Freundorfer — cytra (płyty).
 - 18:00—18:45: Koncert orkiestry wojskowej — Transmisja z Londynu
 - 18:45—19:00: Muzyka (płyty).
 - 19:00—19:20: Audycja żołnierska.
 - 19:30—20:25: „Przy wieczery” (z Wilna) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego.
 - 20:25—20:35: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Stanisław Nowakowski.
 - 20:35—20:40: Wiadomości sportowe.
 - 20:40—21:00: Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro.
 - 21:00—23:25: IV Festival Sztuki Polskiej w ramach „Dni Krakowa”. II Koncert Symfoniczny. Transmisja z Zamku Królewskiego na Wawelu. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P.R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Irena Dubiska — skrzypce, Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela. W przerwie o godz. 22:00—22:20: „Echa mocy i chwaly”.
 - 23:25—23:30: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
20.00 Bruksela flam. „Kwiat Hawaju” — opere-
ta.

Mistrzostwa pływackie okręgu Hegemonia ŁKS-u. — Dobre wyniki zawodników Makabi

Pierwsze dwa dni mistrzostw pływackich okręgu łódzkiego wykazały znaczny rozwój pływactwa na terenie Łodzi wszerz. Na starcie stanęła, nienotowana dotychczas liczba ok. 90 zawodników, którzy aczkolwiek nie ustanawiali nowych rekordów jednak wykazali dobry poziom przeciętny. Hegemonia pływaków ŁKS-u, nie została zachwiana i klub ten prowadzi po dwóch dniach znaczną różnicą punktów, mając już zapewnioną na ten rok nagrodę przechodnią prezydenta miasta Łodzi Kwapińskiego.

Duży sukces odnieśli pływacy Makabi, którzy pomimo ciężkich warunków treningowych zimą, odnieśli cały szereg zwycięstw zajmując w klasyfikacji zespołowej drugie miejsce po ŁKS-ie lecz przed Złoczem W Makabi, która wystała do mistrzostw 22 zawodników, wyróżnili się zwłaszcza Kaufman, Złotogórski, Zamoszczak oraz młodzieńki 14-letni Majer.

Z wyników na specjalną uwagę zasługują czas Zbyszewskiego ze Złocza w biegu 100 mtr. stylem grzbietowym (1.25). Jest to jeden z najlepszych czasów osiągniętych na tym dystansie w tym sezonie w Polsce.

Po za konkursem startował b. zawodnik ŁKS-u a obecnie wileńskiego Elektrytu Ginter, który jednak wykazał spadek formy.

Otwarcia mistrzostw, które miało charakter b. uroczysty, dokonał p. gen. Thommee, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie sportu pływackiego.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw były następujące: 200 mtr. stylem klasycznym panów tytuł mistrza zdobył Jurczak (Znicz) 2.46,9 przed Konikowskim (ŁKS) 2.56,4. Ciesłakiem (ŁKS) 2.57,3 i Kosłuskim (ŁKS) 3.10,5. Klasa II: 1) Kaufman (Makabi) 3.10,2 przed Golebiewskim (ŁKS) 3.12,4; klasa III: 1) Skórzycki (Znicz) 3.20,9 przed Majerem (Makabi) 3.25,8. 100 mtr. stylem dowolnym pań: tytuł mistrzowski i nagrodę przechodnią ptk. Kurka zdobyła Warcka (ŁKS) 1.38,8 przed Koczorowską (ŁKS) 1.41 i Nehring (ŁKS) 1.48,5. 100 mtr. stylem klasycznym panów: Klasa I: 1) Chojnacki (ŁKS) 1.27 przed Golebiewskim (ŁKS) 1.32,3 i Kałowskim (Makabi). Po za konkursem Ginter (Elektryt) uzyskał czas 1.31,5. II klasa: 1) Złotogórski (Makabi) 1.36,7 przed Portnojem (Makabi), III klasa: 1) Falek (Makabi) 1.38,6 przed Zamoszczakiem (Makabi) i Wierzbickim (ŁKS). 200 mtr. stylem klasycznym pań: I klasa: Kowalska (ŁKS) 3.36,8, II klasa: Karczyńska (ŁKS) 4.33 przed Portnojówną (Makabi) 4.55; 100 mtr. stylem grzbietowym panów: I klasa: 1) Zbyszewski (Znicz) 1.25 przed Gawryszczakiem (Boruta) 1.30,2, Leśniakiem (Znicz) 1.37,2, Nawrockim (ŁKS), Hartwigiem (ŁKS) i Kałowskim (Mak.), II klasa: 1) Rosiewicz (Znicz) 1.36,1 przed Złotogórskim (Makabi) 1.42,4 i Konikowskim II (ŁKS); III klasa: 1) Majer (Makabi) 1.48,8 przed Szafkiem (Makabi) 1.49,5 i Pietrzykowskim (ŁKS).

Skoki z trampoliny: I klasa: 1) Majchczak (ŁKS) 104,92 pkt. II klasa: 1) Witkowski (ŁKS) 55,56 pkt. III klasa: 1) Martynka (Znicz) 28,86 pkt. przed Adamem (ŁKS) 26,80 pkt. i Metęą (Boruta) 23,80 pkt. Szaleta 3 x 100 mtr. stylem zmiennym pań: 1) ŁKS 5:05; szaleta 4 x 200

mtr. stylem dowolnym pań o nagrodę przechodnią ŁOZPi: 1) ŁKS I 12:23,8 przed Złoczem 12:57,4, Makabi 14:06,2 i ŁKS II. Po pierwszym dniu w ogólnej punktacji na pierwszym miejscu znalazł się ŁKS 518 pkt. przed Makabi 228 pkt., Złoczem 192 pkt. i Borutą 38 pkt.

Drugiego dnia mistrzostw wyniki były następujące: 400 mtr. stylem dowolnym pań: klasa I: 1) Komkowski (ŁKS) 6.41,5 przed Leśniakiem (ŁKS) 7.04 i Kosłuskim (ŁKS); klasa II: 1) Kaufman (Makabi) 7.02,4 przed Golebiewskim T. (ŁKS) 7.02,8. Klasa III: 1) Meyer (Makabi) 7.35 przed Wyrwickim (ŁKS) 8.20,6. 100 mtr. stylem klasycznym pań: klasa II: Portnoj (Makabi) 2.15,5; klasa III: 1) Fichowna (ŁKS) 2.58,7 przed Frydrychówną (Makabi) 2.17,8. 200 mtr. stylem klasycznym pań: Klasa I: Chojnacki (ŁKS) 3.22,6 przed Golebiewską J. (ŁKS) 3.24,3 i Kałowską (Makabi) 3.35,2. Po za konkursem Ginter (Elektryt) uzyskał czas 3.24,3; klasa II: 1) Martynka (Znicz) 3.33 przed Portnojem (Makabi); klasa III: 1) Zamoszczak (Makabi). 100 mtr. stylem dow. pań: Klasa I: 1) Konikowski (ŁKS) 1.11,3 przed Jurczakiem (Znicz) 1.11,4; klasa II: 1) Kaufman (Makabi) 1.20,3; III klasa: 1) Skurzewski (Znicz) 1.26,5. 100 mtr. stylem grzbietowym pań: Klasa I: 1) Nehring (ŁKS) 1.44,8; klasa II: 1) Frydrychówna (Mak.) 2.07. Skoki z weży: Klasa I: 1) Majchczak (ŁKS) 68,50 pkt. Klasa II: 1) Witkowski (ŁKS) 34,48 pkt. Szaleta 4 x 100 mtr. stylem zmiennym pań: 1) Znicz 4.18,3 przed ŁKS I 4.19,6. W ogólnej punktacji po dwóch dniach prowadził ŁKS 991 pkt. przed Makabi 437 pkt., Złoczem 349 p. i Borutą 68 p. Organizacja zawodów b. dobra.

Dziś mistrzostwa zostaną zakończone. Początek zawodów o godz. 17-ej.



WYSTĘPY IDY KAMIŃSKIEJ W TEATRZE POLSKIM.

Dziś w poniedziałek o godz. 9.15 wiecz. brauwrowa komedia „Sure Szejndl rym Jehupec” w wykonaniu Idy Kamińskiej i jej zespołu.

TEATR MIEJSKI.

(Śródmiejska 15).

„Burmistrz Stylmondi” po cenach najniższych. Mimo obłężnego powodzenia świetna sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondi” w wybornym wykonaniu: J. Winawera, B. Ludwiżanki, L. Pieraszkiwicza i reżysera St. Wroneckiego, zjedzie już wkrótce z afisza. „Burmistrz Stylmondi” dany będzie dziś w niedzielę oraz w poniedziałek i wtorek o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych.

W pełnych próbach pod reżyserią Zygmunta Biesiadeckiego kapitalna komedia Machanda — „Król brydża”.

TEATR LETNI.

(Piotrkowska 94)

Dziś i codziennie o godz. 8.45 — bez względu na pogodę — grana będzie w Teatrze Letnim (Piotrkowska 94) gorąco przyjęta przez prasę i publiczność komedia muzyczna „Domek z kart” w reżyserii Br. Dąbrowskiego a w koncertowym wykonaniu Biesiadeckiej, Dąbrowskiej, Gosławskiej, Polomskiej, Reńskiej, Łuczaka, Mrozińskiego, Niwińskiego, Nowosielskiego, Zonera i innych.

W pełnych próbach pod reżyserią Stefana Wroneckiego świetna komedia polska Juliana Krzewińskiego „Ekspoze pani ministrowej”.

retka Abrahama.

- 20.30 L. 114. Koncert symfoniczny.
- 20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
- 20.40 Den Hlonds. Koncert symfoniczny dyr. Schuricht.
- 21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
- 22.00 Budapeszt. Utwory Liszta na dwa forte.

Wyciągi konne w Warszawie

Wyniki 9-go dnia wyciągów konnych w Warszawie przedstawiają się następująco:

- GONITWA 1-SZA: Nagroda 1200 zł. Dystans 1600 m: 1) Ortolan, chl. Krysiak; 2) Aurel. Za Ogadna zwrot. Tot zw. 8 zł.
- GONITWA 2-GA: Nagroda 1500 zł. Dystans 2100 m: 1) Rawita, z. Jagodziński; 2) Cacko II. Tot zw. 6 zł, fr. 5,50 i 6,50 zł.
- GONITWA 3-CIA: Nagroda 1500 zł. Dystans 2100 m: 1) Gałtze, z. Kubitowicz; 2) Chwał. Tot zw. 10,50, fr. 6,50 i 8 zł.
- GONITWA 4-TA: Nagroda 2000 zł. Dystans 1600m: 1) Clikar, z. Lipowicz; 2) Honey. Tot zw. 9, fr. 7 i 13 zł.
- GONITWA 5-TA: Nagroda „Wiosenna” 10 tysięcy zł. Dystans 1600 m: 1) Stasia, z. Balcer; 2) Magdalena Lair. Tot zw. 22 zł, fr. 8,50

- i 7 złotych.
 - GONITWA 6-TA: Nagroda 2200 zł. Dystans 2100 m: 1) Falsztyn, z. Jednaszewski; 2) Neron II. Tot. 8 zł, fr. 5,50 i 7 zł.
 - GONITWA 7-MA: Nagroda „Im. I. hr. Zarwoyskiego” 15.000 zł. Dystans 2400 m: 1) St. Łochów, z. Gill; 2) Jon. Tot zw. 5,50, fr. 6 i 9 złotych.
 - GONITWA 8-MA: Nagroda 1500 zł. Dystans 1400 m: 1) Saragossa, l. Mołeda; 2) Priscilla; 3) Kostrzewa. Tot. 37,50, fr. 5 i 5,50 zł.
 - GONITWA 9-TA: Nagroda 1200 zł. Dystans 2200 m: 1) Amorek, z. Pluc; 2) Akbar. 3) Oworzanin. Tot. 20, fr. 7,50, 5,50 i 7 zł.
- Następne wyciągi odbędą się w czwartek, dn. 22 czerwca, o godz. 3,30 po poł.

Wycieczka po Nilu!!! w „Fotoplastikonie”

Niezwykła okazja urzędzenia tanim kosztem wycieczki po Nilu, nazwanym przez Egipcjan „Rzeką Świętą”. — Wspaniałe zdjęcia z wędrówek wzdłuż rzeki od Chartum do Kairu wywierają niezatarte wrażenie. — Serię po raz pierwszy wyświetla „FOTOPLASTIKON” ul. MONIUSZKI 2. Wstęp 25 gr., dla młodzieży szk. 15. Czynnny cały dzień bez przerwy.

7-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Narutowicza 37. telef. 108-16, 111-89.

20-LETNI średnie wykształcenie, ze znajomością języków francuskiego i włoskiego, pisze na maszynie, gruntownie obeznany z księgowością podwójną, z praktyką buchalterską, przyjmie posadę księgowego na godziny lub na cały dzień, ewentualnie pomocnika buchaltera. Oferty sub: „Samodzielny”. 18

Dr. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr. F. Berman

CHOROBY WEWNĘTRZNE
Pomorska 25, Tel. 192-89
Przyjmuje od 4—6.

ZDOLNY agent branży kolonialno-spożywczej z poważnymi referencjami poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia tel. 233-26, od 10—12-ej.

Poco stwardnie kiedykolwiek!

Kupując torebkę ziół żołądkowych „ASMIDAR”, w cenie 25 groszy, wystarczy przekonać się o ich działaniu przy obstrukcji. Ziola „ASMIDAR” nabycia w każdej aptece i drogerii.

Stosując FLIT niszczy się szybko muchy.

Matki! Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

FLIT NIGDY NIE ZAWODZI

POTRZEBNA pierwszorzędna manikietystka od zaraz. Ul. Piotrkowska 81.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. Literacko-Naukowego oraz pozostałych str. Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Głaz, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku „Republiki” — Władysław Polak, Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bertozek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Oddito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.